MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

Nr.162. Warszawa, dnia 26 lipca 1927 r.

PRZEGLAD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny./

Nr.162. Warszawa, dnia 26 lipca 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA a Z.S.R.R.

VOSSISCHE Ztg. 25.VII. w korespondencji z Moskwy donosi, iż w kołach półurzędowych moskiewskich zdają się jeszcze niezupełnie wierzyć w to aby odpowiedź polska miała załatwić ostatecznie konflikt polsko-sowiecki, wywołany zabójstwem posła Wojkowa. Korespondent powołuje się na artykuł "Izwiestji", które godzą się zasadniczo na stanowisko Polski, iż kwestja terytorjalne i polityczne nie mogą uzasadniać wrogiego stosunku między obu państwami. Natomiast zagadnienia gospodarcze przemawiają za utrzymaniem dobrych stosunków między Polską a Sowietami. Równocześnie jednak domaga się dziennik sowiecki, odrzucenia taktyki polskiej, polegającej na wysuwanie właśnie w obecnej chwili propozycji w kierunku zawarcia paktu gwarancyjnego oraz traktatu handlowego. Stanowisko Rosji, oświadcza korespondent, streszcza się w żądaniu, aby rząd polski dostarczył konkretnych dowodów swej woli, polegającej na energicznem zarządzeniu środków nietylko przeciw działalności politycznej, lecz również w pewnym zakresie przeciw pobytowi organizacji i osobistości poszczególnych kół emigracji rosyjskiej na terenie Polski.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

RYTAS z dn.22.VII. podaje wywiad Woldemarasa udzielony korespondentowi "Id.Stimme". W wywiadzie tym premjer litewski, zaznaczył m.in. że Litwa nie prowadzi z Polską żadnych rokowań. Pogląd rządu na wznowienie stosunków z Polską nie zmienił się. Litwa gotowa jest rozpocząć oficjalne lub też nieoficjalne rokowania z Polską, ale tylko wówczas gdy Polska uzna prawa litewskie do okupowanej przez nią części Litwy. Tymczasem jednak rząd litewski o podobnem ustosunkowaniu się Polski do Litwy nic nie wie. W najbliższym czasie odbędzie się referendum w sprawie zmiany konstytucji. Obecne rokowania litewsko-niemieckie w Berlinie są tylko wstępem do rokowań handlowych między Litwą a Niemcami, które rozpoczną się jednak dopiero jesienią.-

MEMELER DAMPFBOOT "PRAWDA", pisząc o wpływie angielskiej dyplomacji na Litwę w kierunku porozumienia się z Polską, daje wyraz przekonaniu, że Anglji uda się cel ten osiągnąć, co spowoduje mniej lub więcej ukrytą unję Litwy z Polską, co równałoby się właściwie rzeczywistemu włączeniu Litwy w skład Polski. Warszawa spodziewa się przy pomocy Anglji osiągnąć drogą rewizji konwencji kłajpedzkiej porozumienie z Niemcami, aby znaleźć sobie zabezpieczenie w razie konfliktu zbrojnego z Rosją.-

STOSUNKI POLSKO- NIEMIECKIE.

DIE FRIEDENSWARTE /naukowy organ niemieckiego ruchu pacyfist;/ publikuje znamienne uwagi Hellmutgerlach'a o kwestji korytarza pomorskiego ze stanowiska pacyfizmu. W wywodach swych, będących odpowiedzią na zamieszczony we "Friedenswarte" artykuł prof.Foerstera o stanowisku pacyfistów wobec kwestji austrjackiej p.Gerlach stwierdza na początku, że nie uważa, aby utworzenie korytarza odpowiadało w zupełności zasadom samostanowieniu narodów ,niemniej jednak z drugiej strony nigdy nie oświadczał, iż obecny stan jest niemożliwy do utrzymania. Autor próbuje ustalić samopojęcie korytarza pod względem etnograficznym. Korytarz jako część b.prowincji zachodnio- pruskiej, łącząca Poznańskie z morzem Bałtyckiem posiada pod względem narodowościowym charakter mieszany, złożony jest bowiem z obszarów o charakterze niewątpliwie polskiem pozatem jednak posiada również takie obszary w których ludność jest mieszana. Do obszarów o charakterze bezsprzecznie polskim zalicza p. Gerlach przedewszystkiem Kaszuby, przyczem podkreśla, że nie można Kaszubom odmówić przynależności do narodowości polskiej, jak to przed kilku miesiącami na łamach "Berliner Tageblattu" uczynił p.Kurt Hiller. Byłoby to - oświadcza autor- podobnym nonsensem, jak odmówienie bawarczykom prawa zaliczania się do Niemców z tego jedynie powodu, iż używają innego djalektu niż Niemcy, zamieszkali w Berlinie. Stworzenie takie sztucznego podziału między polakami a Kaszubami uważa p. Gerlach za zapożyczone od hakatyzmu. Kaszbi poczuwali się zawsze do przynależności do narodu polskiego, wybierali zawsze wyłącznie polskich posłów do Reichstagu i to olbrzymią większością. Stanowiły one niejako fideikomisowy zagwarantowany stan posiadania frakcji polskiej. Inne części dzisiejszego korytarza, jako to dawne okręgi wyborcze. Toruń, Grudziądz i t.d. wahały się między Niemcami a Polską. Przyznanie ich bez zastrzeżeń Polsce jest więc,zdaniem autora, sprzeczne z zasadami samostanowienia narodów. Wykreślenie granicy między Polską a Niemcami powinno było nastąpić na zasadzie tez wilsonowskich, na tej bowiem podstawie Niemcy odstąpiły Polsce obszar Marchji wschodniej, zamieszkały przez większość Polską oraz umożliwiły dostęp do morza. Większość poslką posiada równie niemal całe Poznańskie, natomiast niemiecki charakter posiada Gdańs wraz z okolicą. Wątpliwy pod względem etnegraficznym był pas, łączący Poznańskie z Kaszubami oraz Gdańskiem. Polska mogła była otrzymać gwarancyjnie wolny dostęp do morza także wówczas, gdyby nie nastąpiło oderwanie Gdańska od Rzeszy Niemieckiej i gdyby nie utworzono odrębnego korytarza pomorskiego. Nastąpić to mogło przez ogłoszenie Gdańska wolnym Portem oraz przez umiędzynarodowienie Wisły, jak również przez umiędzynarodowienie linji kolejowej, biegnącej wzdłuż Wisły, a łączącej Poznań z Gdańskiem. Nie jest sprzeczne z zasadą samostanowienia narodów,-odstąpienie Polsce bez plebiscytu większej części b. prowincji Poznańskiej. Natomiast oderwanie Gdańska od Niemiec oraz utworzenie korytarza bez odwoływania się do opinji ludności tamtejszej p. Gerlach uważa za niesprawiedliwe ze stanowiska pacyfizmu. Nikt dziś nie może napewno powiedzieć, jakie wyniki dałby plebiscyt, urządzony w 1919 roku. Podział terytorjalny ludności powoduje, iż prawie niemożliwem jest wykreślenie granicy ku zupełnemu zadowoleniu obu stron. Albo Prusy Wschodnie pozostaną niemiecką enklawą w Polsce, albo też Koszuby staną się enklawą polską w Niemczech. Wkońcu p. Gerlach oświadcza, iż z punktu widzenia pacyfizmu miarodajne jest dla niego, jak i dla każdego innego pacyfisty, iż krzywda, wynikająca z wykreślenia granic w Prusach Wschodnich nie może być skompensowana przez jakąś nową krzywdę, że następnie układy podpisane przez Niemców muszą być przez nich uważane za święte nawet wówczas, gdyby w dawały się niesprawiedliwe.

O sprawiedliwości i o celowości granic obecnych można mieć różne zapatrywania. Wspólnem natomiast musi być przekonanie, zarówno po stronie polskiej jak i niemieckiej, że w interesie obu państw leży wyeliminowanie granic, zwłaszcza, w stosunkach handlowych i komunikacyjnych.-

KÖNIGSB.ALLG.Ztg.20.VII. p.n. "Nowe podżeganie Poselstwa Polskiego w Berlinie". pisze w związku z wydrukowanym w "Kurjerze Warszawskim" artyk. o transportach broni z Hamburga, iż korespondencja ta nie pochodzi z Hamburga. Dziennik dopatruje się w wymienionej korespond. ręki Poselstwa Polskiego w Berlinie.

2. Z A G A D N I E N I A O G Ó L N E.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

OBSERVER z 23.VII. twierdzi, że ostre walki klasowe, które szarpią Austrję, mogą być złagodzone tylko przez przyłączenie Austrji do Niemiec.-

NEUE FREI PRESSE 25.VII. donosi z Londynu, że kor.dyplomatyczny dziennika "Daily Mail" wylicza jeszcze raz powody które skłoniły w ostatnich czasach Austrję do szukania pomocy finansowej. /Redakcja Neue Fr.Presse zaznacza, że w ostatnich czasach nie miało to wcale miejsca/. Zdaniem dziennikarza angielskiego, państwa, które nie życzą sobie Auschlussu, obowiązane są do udzielenia tej pomocy Austrji. Austrja zwraca się ze swojemi propozycjami w pierwszym rzędzie do Anglji, podczas gdy największymi przeciwnikami Anschlussu są Francja i państwa Małej Ententy. Anglja jest zdania, że dyskutowanie obecnie nad sprawą Anschlussu byłoby bardzo nie na czasie, jednakże połączenie Austrji z Niemcami jest kwestją czasu, gdyż nastąpić to musi nieodwołalnie na skutek nieubłaganego rozwoju stosunków ekonomicznych. Dalej zaznacza korespondent, że Anglja niema żadnej racji pozwolić państwom, którym udzieliła pomocy finansowej, na zawarcie unji celnej z Austrją, gdyż zagrażałoby to szczególnemu uprzywilejowaniu Anglji.-

REICHSPOST 21.VII. zamieszcza art. p.n. "Ręka Moskwy". Dziennik pisze, że dobrze poinformowani politycy lewicowi, którzy byli obecni w Wiedniu podczas ostatnich rozruchów, udzielili jednemu z korespondentów zagranicznych, tam przebywających, wiadomości, że Moskwa spodziewa się w najbliższej przyszłości równie pomyślnych rezultatów swojej polityki w innych krajach, a mianowicie w Rumunji i Bułgarji. Bezsprzecznem, jest- pisze dziennik, że trzecia międzynarodówka rozwinęła szeroką propagandę zarówno na bliskim wschodzie jak i w Europie Centralnej, a to w celu równoczesnego wywołania rozruchów na całym tym obszarze.

L'INDEPENDANCE BELGE 27.VII. powtarza za dziennikiem "Novosti" z Zagrzebia, że wypadki wiedeńskie były konsekwencją konfliktu między 2-ma partjami politycznemi. Tłum poszedł za przywódcami komunistycznymi, a socjaliści stracili wszelką kontrolę nad swymi zwolennikami. Jest niedopuszczalne, aby partje polityczne posiadały dla swych celów całe uzbrojone oddziały. Tu leży prawdziwe niebezpieczeństwo. Kwestja Anschlussu idzie dopiero na drugiem miejscu. Austrja powinna chcieć żyć samoistnie, a współpraca z sąsiadami może jej wyjść tylko na dobre. Dziennik "Vreme" z Belgradu zaznacza, że Austrja powinna zrozumieć, iż polityka która nie jest pokojowa, nie może być przyjęta życzliwie przez Europę.-

ANSCHLUSSA SPRAWA NADRENJI

NEUE FREI PRESSE 22.VII. zamieszcza wiadomość z Berlina, że rząd niemiecki, spełniwszy wszystkie zobowiązania w związku z rozbroje-

niem, stoi na stanowisku, iż redukcja sił zbrojnych w Nadrenji przyobiecana wzamian za to przez przedstawicieli państw sprzymierzonych powinna być konsekwentnym tego wynikiem. Rząd niemiecki żywi nadzieję że Francja bez żadnych wystąpień ze strony Niemiec, sama na jesieni zredukuje liczebnie obsadę wojskową Nadrenji. Niemcy nie będą również czyniły żadnych wystąpień w sprawie całkowitego zniesienia okupacji, co, zdaniem jednego z mężów stanu niemieckich, będzie przedmiotem rokowań w roku przyszłym.

DER TAG 24.VII. polemizując z art Sanerweina w Matin'ie pisze, że rzucona tam myśl, aby Niemcy wzamian za ewakuację Nadrenji zrzekły się swoich dążności do przyłączenia Austrji, nie może podżegać nawet dyskusji. Niemcy muszą bezwarunkowo utrzymać wolną rękę i byłoby z ich strony obecnie największą niezręcznością, wyrzekać się realnych możliwości wzamian za mgliste przyrzeczenia. Dziennik dodaje, że gdyby nawet koła oficjalne niemieckie gdyby nie zajęły jeszcze zdeklarowanego stanowiska w sprawie Anschlussu, to głosy prasy francuskiej przyczyniłyby się do uświadomienia Niemiec w tej sprawie.-

KÖNIGSBERGER HART Ztg. 24.VII. nawiązując do art. Sanerweina, pisze, że proponując ponowne zebranie sygnatarjuszy umów lokarneńskich, aby doprowadzić w ten sposób do zrezygnowania ze strony Niemiec z Anschlussu, Sanerwein nie uświadamia sobie, że połączenie Austrji z Niemcami jest politycznym nakazem /Naturgebot/ i że Niemcy wyrzak się tego pod żadnym pozorem nie mogą. Francja za której przyczyną powstały układy w St.Germain i klauzule wersalskie, ma w swojem rozporządzeniu również sposoby do naprawienia tych błędów. Do tego prowadzi przedewszystkiem zawarcie przymierza z Niemcami, co dałoby Francji pełną gwarancję, że nie grozi jej nic ze strony rozszerzonych Niemiec.-

ANGLJA A NAFTA SOWIECKA.

DAILY MAIL z 28 lipca propaguje bojkot nafty rosyjskiej, jako "pochodzącej z kopalni skradzionych Anglikom" oraz z tego powodu, że kupno jej zaopatruje bolszewików w pieniądze na cele rewolucyjne.

MORNING POST 23.VII również popiera ten bojkot.

IZWIESTJA z 24.VII. podaje doniesienie prasy angielskiej i amerykańskiej w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Sowietami, pod nagł. "Otwarty konflikt między koncernami z powodu nafty sowieckiej. Angielska polityka mająca na celu blokadę Z.S.R.R. napotyka trudności. Wielkie koncerny amerykańskie wypowiedziały się za nawiązaniem handlu z Rosją.-

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG. 25.VII. zamieszcza telegram z Bukaresztu, że w tamtejszych kołach politycznych krążą pogłoski o mianowaniu regentką królowej Marji, wobec sędziwego wieku patryarchy rumuńskiego, który może nie doczekać pełnoletności króla. Sprawa ta podlega decyzji parlamentu wobec jednak przewagi liczebnej stronnictwa liberalnego Bratianu, które tę sprawę popiera, zmiana w składzie Rady Regencyjnej zostanie zapewne uchwalona.-